

Kolejna bezsensowna „interwencja” policji i zatrzymanie

14 grudnia 2021

Wczoraj pisaliśmy o interwencji policji w Zamościu, dziś pora na podobne zdarzenie z innej części kraju, do którego doszło w zeszłym tygodniu w Ostrowcu Świętokrzyskim. Policjanci otoczyli mężczyznę a następnie zaczepiali mimo, że zastosował się do nakazu włożenia maseczki. Nadgorliwość policji zwana „interwencją”, podczas której dwukrotnie kłamali, zakończyła się użyciem gazu i przewiezieniem 37-letniego klienta galerii handlowej na komendę.

Jak informuje Polsat News, policjanci nakazali mężczyźnie włożyć maseczkę. Mężczyzna wykonał polecenie. Kiedy odchodził, policjanci postanowili dalej go nękać żądając okazania danych osobowych. Według prawa w momencie zażądania danych rozpoczęli formalnie czynności służbowe, więc mogli go zatrzymać.

„Proszę mnie puścić! Dziecko mam, 12-latkę, w sklepie” – prosił wielokrotnie mężczyzna. Gdy interwencją policji zainteresowała się klientka, która zapytała czy mężczyzna zrobił im coś, usłyszała odpowiedź: „Tak. Poszukiwany jest”.

https://www.youtube.com/watch?v=y_9jR5CFdp0

Później pojawia się żona mężczyzny, która informuje, że mąż ma problemy z oddychaniem. Policjanci zaprzeczyli, by mężczyzna im o tym powiedział, choć świadkowie zdarzenia twierdzą, że słyszeli, iż zatrzymany ich o tym informował.

Atmosfera coraz bardziej narasta, za sprawą policji, mężczyzna informuje, że czuje ból w klatce piersiowej, ale odmawia wezwania karetki, sprzecza się z policjantami i żąda, by zachowali dystans społeczny. Inni klienci centrum handlowego

zwracają mundurowym uwagę, że sami mają niewłaściwie założone maseczki, ponieważ widać im nosy.

Pod koniec nagrania widać, jak czterech policjantów rzuca mężczyznę na podłogę, jego żona prosi, by nie dociskali go kolanem, a funkcjonariusze, mimo wiedzy o problemach mężczyzny z oddychaniem, używają przeciwko niemu gazu pieprzowego, po którym wymiotuje i kaszle.

Według rzeczniczki lokalnej Policji, asp. Ewelina Wrzesień, mężczyzna „Poruszał się po galerii handlowej bez maseczki. Mundurowi podali mu podstawę prawną i faktyczną działań, ale mężczyzna nie chciał podać danych osobowych, nie reagował na polecenia i próbował się oddalić”. „Umieszczony w sieci film pokazuje tylko fragment interwencji. Wcześniej funkcjonariusze zauważyli, że mężczyzna nie zasłania nosa i ust. Jego zachowanie wskazywało, że mógł popełnić wykroczenie” – wyjaśniała. „37-latek stawiał bierny opór. Nie chciał się przemieścić, więc użyto takich środków. Przewieziono go na komisariat, gdzie ustalono jego tożsamość, a następnie zwolniono do domu” – powiedziała.

Faktem jest, że obywatele na polecenie policji mają obowiązek podać dane osobowe, a zatrzymany mężczyzna o imieniu Mariusz odmawiał wykonania tej czynności doprowadzając finalnie do zatrzymania. Faktem jest również, że podczas jego zatrzymywania policjanci kłamali. Pierwszy raz, że mężczyzna jest poszukiwany, a nie był, skoro go wypuszczono z komisariatu, drugi raz, że nie wiedzą, iż ma problemy z oddychaniem. Karygodne, a być może przestępstwem jest, użycie gazu pieprzowego wobec osoby leżącej nieruchomo, oraz dociskanie jej pleców nogą, o której wiedzą, że ma problemy oddechowe.

Osobom w podobnej sytuacji sugeruję podawanie danych osobowych funkcjonariuszom a następnie, jeśli nałożą mandat, skontaktowanie się z prawnikiem oraz odwołanie się od mandatu (przyjęcie mandatu jest równoznaczne z przyznaniem się do winy

– można odmówić jego przyjęcia) i złożenie pozwów przeciwko policjantom o jego nielegalne wystawienie, ponieważ przepisy o noszeniu maseczek wprowadzono w życie w sposób wadliwy prawnie wykraczając poza delegację ustawową (naruszono art. 31 ust. 3 Konstytucji), [o czym pisze kancelaria LegaArtis](#) (o podstawie medycznej nie wspominam – bo to maseczki szkodzą zdrowiu). Najgorszą rzeczą, jaką można zrobić, to odmawiać okazania dokumentów, bo wówczas policja ma prawo zatrzymać obywatela. O fizycznym atakowaniu funkcjonariuszy nie wspominając.

Apel do policjantów – nie przesadzajcie z nadgorliwym legitymowaniem obywateli, którzy grzecznie wykonują wasze niezgodne z prawem polecenia założenia maseczek. Uświadomcie sobie również fakt, że zwykli obywatele, którzy nigdy wcześniej nie byli przez was nękani, mogą zachowywać się nerwowo i irracjonalnie, ponieważ są w szoku i boją się, że po okazaniu wam dokumentów wystawicie im mandat 500 zł lub skierujecie wnioski do Sanepidu o grzywnę administracyjną 30 000 zł, na którą ich nie stać. Zwykli ludzie się Was boją i czują się przez Was osaczani i atakowani, dlatego się bronią.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: [PolsatNews.pl](#)

Źródło: WolneMedia.net